

## Rada Ministrów uchwaliła Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1953

(f) Dnia 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta posiedzenie Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Porządek dzienny obejmował projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1953. Referat o wycieczkach Planu wygłosił Wiceprezes Rady Ministrów Hilary Minc.

Podsumowując obrady Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut podkreślił konieczność dalszego usprawnienia kierownictwa wykonaniem zadań planowych oraz mobilizacji wszystkich sił do wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1953. Rada Ministrów uchwaliła Narodowy Plan Gospodarczy na 1953 rok. (PAP)

## Depesza Marszałka Rokossowskiego do Ministra Obrony Narodowej Ludowej Korei

Do  
Ministra Obrony Narodowej  
Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej  
Generała Tsoj Jon-gen

W dniu święta bratniej Koreańskiej Armii Ludowej, w imieniu żołnierzy Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i swoim własnym, zasylam Wam i w Waszej osobie bohaterskim żołnierzom Koreańskim najserdeczniejsze pozdrowienia.

Zonierzem Wojska Polskiego wraz z całym narodem polskim z podziwem i z uczuciem braterskiej sympatii śledzą bohaterską walkę żołnierzy i ich wiernych towarzyszy broni — ochotników chińskich przeciwko najezdom amerykańskim i ich stugusom.

Proszę przyjąć życzenia dalszych sukcesów w umacnianiu siły bojowej Koreańskiej Armii Ludowej walczącej o wolność i niepodległość swej Ojczyzny, w imię utrwalenia pokoju na świecie.

Minister Obrony Narodowej  
KONSTANTY ROKOSSOWSKI  
Marszałek Polski

## Akademia w Warszawie w 5 rocznicę powstania Koreańskiej Armii Ludowej

(f) Dnia 7 bm. z okazji 5 rocznicy powstania bohaterskiej Koreańskiej Armii Ludowej w auli Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie odbyła się uroczysta akademія, zorganizowana staraniem studentów koreańskich studiujących w Polsce oraz Zrzeszenia Studentów Polskich.

Na akademii obecni byli: minister Szkolnictwa Wyższego — Adam Rapacki, wiceminister Henryk Golański, rektor SGZS — Mirosław Orłowski, przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP, wielu studentów zagranicznych studiujących w Polsce oraz liczne rzesze polskiej młodzieży akademickiej. Obecny był ambasador Koreańskiej Republiki Ludowej — Coj Ir.

Po odegraniu hymnów narodowych koreańskiego, polskiego i radzieckiego — głos zabrał student koreański — Tien Dzion-giu, b. żołnierz frontowy bohaterskiej Armii Ludowej Korei.

W imieniu żołnierzy Wojska Polskiego serdeczne życzenia dla bratniej armii koreańskiej przekazał oficer Lucjan Pracki, który wiele miesięcy spędził w Korei jako korespondent prasy polskiej.

Z kolei przemówił przedstawiciel młodzieży chińskiej studiującej na wyższych uczelniach polskich — Liu Tieszen. Akademię zakończył odpiewanie „Miedzynarodówki”, po czym odbyła się bogata część artystyczna.

## Uroczyste obchody w Korei Północnej z okazji 5 rocznicy utworzenia Koreańskiej Armii Ludowej

(f) PHENJAN (PAP). Dnia 8 lutego br. miało 5 rocznicę utworzenia Koreańskiej Armii Ludowej. Rocznicę te obchodzili wraz z Armią Ludową cały naród koreański. W przeddzień święta na front przybyły liczne delegacje mas pracujących w celu wręczenia żołnierzom sztandarów honorowych.

Jak donosi Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna, sztandary ufundowane przez KC Koreańskiej Partii Pracy i gabinet ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wręczono najlepszym jednostkom Armii Ludowej, które odznaczyły się odwagą i bohaterstwem w walkach przeciwko interwencji amerykańskiej i zdradzieckiej klince Li Synmana. Sztandar KC Koreańskiej Partii Pracy otrzymała jednostka piechoty, licząca w swych szeregach ponad 300 bohaterów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i produkujących żołnierzy. Jednostka ta zniszczyła w roku ubiegłym 20.000 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Sztandar Gabinetu Ministrów KRLD wręczono 19 gwardyjskiemu pułkowi artylerii przeciwlotniczej, który zestrzelił w roku ubiegłym kilkadziesiąt samolotów nieprzyjacielskich.

Na uroczystych zebraniach, na których wręczono sztandary żołnierzom i oficerom, złożono ślubowanie, że nie zawiodą zaufania partii, rząd i woźda narodu koreańskiego Kim Ir-sena, że osiągną nowe sukcesy bojowe w walkach o honor, wolność i niezawisłość ojczyzny.

## Otwarcie Instytutu Pedagogiki w Warszawie

(f) W dniu 7 bm. minister Oświaty Witold Jarosiński dokonał w obecności wiceministerów Oświaty Z. Dembińskiej i H. Jabłońskiego oraz przedstawicieli Wydz. Oświaty KC PZPR K. Mariasańskiego i przewodniczącego Zarz. Gł. ZNP E. Kurczki uroczyste otwarcie Instytutu Pedagogiki w Warszawie. Nowootwarta placówka jest pierwszym w Polsce pedagogicznym Instytutem naukowo-badawczym, który okazuje będzie pomoc szkolnictwu w walce o jak najlepsze wyniki nauczania i wychowania. Zadaniem Instytutu Pedagogiki jest rozwijanie prac naukowo-badawczych w zakresie teorii i praktyki pedagogicznej oraz wszechstronne wykorzystanie zdobyczy naukowych w tej dziedzinie, a zwłaszcza zdobyczy przodującej nauki Związku Radzieckiego. (PAP)

## Chłopi-spółdzielcy witają swój zjazd wzmoczoną pracą nad rozwojem zespołowej gospodarki

### Wybory delegatów na Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej

(f) W większości spółdzielni produkcyjnych odbyły się już zebrania, na których spółdzielcy wybrali spośród siebie delegatów na powiatowe zjazdy spółdzielczości i dla uczczenia Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej podjęli zobowiązania produkcyjne. W licznych powiatach odbyły się już powiatowe zjazdy, na których dokonuje się podsumowania osiągnięć spółdzielni produkcyjnych danego powiatu i wybiera delegatów na Zjazd Krajowy.

(Kor. wł.) — Chłopi-spółdzielcy z województwa bydgoskiego na zebraniach podczas których dokonują wyboru delegatów na zjazdy powiatowe podejmują liczne zobowiązania produkcyjne, których realizacja wpłynie poważnie na dalsze umocnienie polityczne i gospodarcze spółdzielni gospodarstw rolnych.

Również chłopi indywidualni na wieść o zwołaniu krajowego zjazdu spółdzielczości produkcyjnej organizują komitety założycielskie i zakładają nowe spółdzielnie produkcyjne. Nowe spółdzielnie gospodarstw rolnych w przeciągu ostatnich trzech dni zorganizowali mało i średniorolni chłopi z Jabłowa w powiecie szubińskim, z Bielaw w powiecie żnińskim oraz w gromadach Szerokopas i Mikrow w powiecie toruńskim.

Przykład indywidualnych chłopów z tych gromad mobilizuje szerokie masy chłopskie do organizowania nowych komitetów założycielskich i spółdzielni produkcyjnych w woj. bydgoskim.

Na zebraniach członków spółdzielni produkcyjnych

Chłonkowie spółdzielni produkcyjnej w Nowej Wsi, pow. krotoskiego, w woj. łódzkim postanowili delegować na zjazd powiatowy swego przewodniczą-

cego Czesława Józwiaka, który wykazuje stałą troskę o umacnianie organizacyjne, polityczne i gospodarcze spółdzielni. Z jego inicjatywy spółdzielcy zajęli w ub. r. wzorowy sad na obszarze 8 ha, zaprowadzili na szeroką skalę uprawę wczesnych warzyw, wybudowali szklarnie oraz podwoili hodowlę trzody chlewnej i bydła.

Wśród delegatów na zjazd w sąsiednim gospodarstwie zespołowym — Bedno znajduje się wdowa Maria Piekarska, matka trojga dzieci. Zanim wstąpiła ona do spółdzielni, pracowała w gospodarstwach kulackich, cierpiąc niejednokrotnie głód. Dzisiaj Piekarska jest przewodniczącą w brigadzie hodowlanej, zaś dzieci jej znalazły troskliwą opiekę w przedszkolu spółdzielczym. Nie ogranicza się ona tylko do wzorowej pracy w obrębie zespołowej, lecz jako aktywistka Ligi Kobiet wiele czasu poświęca uświadamianiu okolicznych chłopów o korzyściach, płynących z gospodarki spółdzielczej. Dzięki wysuwaniu argumentów wniesiła ostatnio podania o przyjęcie do spółdzielni małorolna Maria Pszczołkowska i średniorolny Aleksander Kalbarczyk.

Przodujący spółdzielcy — delegatami na Zjazd

Uczestnicy powiatowego zjazdu spółdzielczości produkcyjnej z powiatów Dąbrowa Tarnowska i Tarnów stwierdzili, że wysokie osiągnięcia spółdzielców z Wierzchosławic, pow.

## J. Stalin przyjął ambasadora argentyńskiego w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: Dnia 7 lutego przewodniczący Rady Ministrów ZSRR J. Stalin przyjął ambasadora Republiki Argentyńskiej — L. Bravo.

Podczas audiencji obecny był minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Wyszyński.

## Przygotowania w Niemczech do obchodu 70 rocznicy zgonu Karola Marksa

(f) BERLIN (PAP). Uchwala KC SED o uroczystym obchodzie przypadającym w br. 135 rocznicy urodzin (5 maja) i 70 rocznicy zgonu (14 marca) Karola Marksa znalazła szeroki odzew wśród mas pracujących w NRD i Niemczech zachodnich. W miastach i wsiach rozpoczęto przygotowania do obchodu ubo rocznic.

W ciągu całego roku organizowane będą odczyty, referaty i pogadanki w zakładach pracy oraz uczelniach o Karolu Marksie.

## Konszachty Dullesa z Adenauerem w sprawie wysyłki wojsk zachodnio-niemieckich na Koreę

(f) BERLIN (PAP). — Agencja ADN powołując się na doniesienia kół dobrze poinformowanych podaje, że Dulles w rozmowie z Adenauerem wiele uwagi poświęcił sprawie rzytego powołania oddziałów zachodnio-niemieckich w celu użycia ich w wojnie w Korei.

Dulles podkreślił przy tym, że oddziały zachodnio-niemieckie, „od których doświadczony uzależniona jest w niemalym stopniu gotowość bojowa europejskich sił zbrojnych” powinny przystąpić do „zdobywania doświadczeń”, biorąc aktywny udział w wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu.

Jak donoszą sekretarzu stanu USA dał wskazówki, w jaki sposób należy działać, by w możliwie najkrótszym czasie utworzyć oddziały wojsk zachodnio-niemieckich. Przed wszystkim więc zalecił wciągać do tych oddziałów młodzież, pozabawioną możliwości zarobkowania w Niemczech zachodnich, albo też wybrać co najlepsze formacje t. zw. „Grenzschutzu”, oddziały „Grenzschutzu” zaś uzupełnić nowymi jednostkami.

Dulles zapowiedział ponadto przyjazd do Bonn wielu amerykańskich specjalistów w dziedzinie prowadzenia wojny bakteriologicznej. Mają oni doko-

mować instytucjom zachodnio-niemieckim w prowadzonych przez nie badaniach.

Agencja ADN donosi z Bonn, powołując się na oświadczenia brytyjskich korespondentów prasy zagranicznej, że na rządowym bankiecie Blank pełniący funkcje ministra spraw wojskowych w rządzie bońskim oraz Dulles poruszyli sprawę powszechnej amnestii dla zbrodniarzy wojennych. Dulles i Blank byli zgodni co do tego, że amnestia taka — jak oświadczył Dulles — „już dawno stała się konieczną z uwagi na rozwój sytuacji”.

Po wizycie Dullesa w Anglii

(f) LONDYN (PAP). W czasie pobytu sekretarza stanu USA Dullesa w Londynie ujawnił się z szczególną siłą fakt zaostrożenia się sprzecznici anglo-amerykańskich. Wskazywano na to, że Dulles używał metody brutalnego nacisku na rząd brytyjski, pragnąc zmusić W. Brytanię do udziału w armii europejskiej, dziennik „Daily Herald” zamieścił na ten temat artykuł pt. „Zabierz pan swoją grubą pałkę, panie Dulles”. Dziennik „Scotsman” przy tej okazji przypomina straty, jakie Anglia poniosła w skutki polityki amerykańskiej, i zarzuca rządowi USA, że „izoluje W. Brytanię”.

Prasa donosi, że rząd brytyjski, ulegając presji USA, przystąpił na pewne ustępstwa i zgodził się na „jak najbardziej ścisłą współpracę” w przyszłości z tzw. armią europejską. Jednakowoż ustępstwa te nie dowoły Dullesa.

Również dzienniki amerykańskie stwierdzają zaostrożenie się tarć między USA a W. Brytanią. Dzienniki concernu Scripps Howarda piszą, że USA będą w przyszłości jeszcze mniej liczyć się z opinią W. Brytanii niż dotąd. Dzienniki te zaznaczają, że stosunki anglo-amerykańskie nigdy jeszcze nie były tak napięte, jak obecnie. „New York Times” określa zastrzeżenia prasy brytyjskiej wobec polityki amerykańskiej jako „propagandę antyamerykańską”, w wywiadzie w swych rozmowach. „New York Daily News” pobija rekord cynizmu, twierdząc, że zarzuty prasy brytyjskiej skierowane przeciwko naciskowi USA są w istocie rzeczy, „wtrącając się do obcych spraw”.

## Robotnicy „Ursusa“ mieszkańcom Stalingradu



Zaloga Zakładów Mechanicznych „Ursus” w 10 rocznicę Bitwy Stalingradzkiej przelała mieszkańcom Stalingradu podarunek — plastikorzębę wykonaną przez robotników „Ursusa”.

Wraz z podarunkiem robotnicy „Ursusa” wysłałi list, w którym m. in. piszą: „W rocznicę wielkiego zwycięstwa nad hordami hitlerowskimi, zaloga fabryki traktoro-

## Z obrad IV sesji Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej Chin

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje: Na IV sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej (LPRK) referat o pracy Biura Komitetu Ogólnochińskiego wygłosił wiceprzewodniczący Ogólnochińskiego Komitetu Czen Szu-tung. Po referacie Czen Szu-tung przedstawił propozycje w sprawie zwolnienia II plenarnej sesji Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej Chin. Czen Szu-tung podkreślił, że Ludowa Polityczna Rada Konsultatywna ma charakter organizacji Ludowego Demokratycznego Jednolitego Frontu Chin i nie jest organem władzy państwowej, toteż na jej istnienie nie odbije się utworzenie na podstawie powszechnego prawa wyborczego Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych. Ludowy Demokratyczny Jednolity Front Chin — stwierdził Czen Szu-tung — kierowana jest przez klasę robotniczą i opiera się na sojuszu robotniczo-chłopskim; jednoczy on

drobniemszczaństwo i burżuazję narodową, różne mniejszości narodowe, Chińczyków mieszkających za granicą i inne elementy patriotyczne. Ten jednolity front powinien być nie tylko zachowany, lecz nawet uzmocniony po wprowadzeniu systemu zgromadzeń przedstawicieli ludowych, wybranych na podstawie powszechnego prawa wyborczego. Równocześnie musi być zachowana i forma bardziej uzmocniona przez organizację Ludowego Demokratycznego Jednolitego Frontu, aby ułatwić mu realizację jego celów.

W imieniu Biura Ogólnochińskiego Komitetu LPRK Czen Szu-tung zaproponował, aby IV sesja Ogólnochińskiego Komitetu LPRK powzięła uchwałę w sprawie zwolnienia II plenarnej sesji Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej, zgodnie z art. 6 statutu organizacyjnego LPRK. W zakończeniu Czen Szu-tung złożył szereg propozycji w sprawie prac przygotowawczych do II sesji plenarnej LPRK.

## 5 lat bohaterstwa armii

(f) PEKIN (PAP). Jak podaje agencja Nowych Chin, na posiedzeniu Ogólnochińskiego Komitetu LPRK dnia 6 bm. rozpoczęła się dyskusja nad wygłoszonymi referatami. Przemawiało ogółem 19 mówców. Poparli oni jednomyślnie referat wiceprzewodniczącego Komitetu — Czuu En-laia (Treść referatu podajemy na str. 2) oraz referat wiceprzewodniczącego Czen Szu-tunga. Jak również sprawozdanie wiceprzewodniczącego delegacji chińskiej na Kongres Narodów w Oronie Pokoju — Kuo Mo-żo.

Uczestnicy dyskusji zapewniali o swej całkowitej gotowości współdziałania w dziele realizacji trzech głównych zadań, stojących przed Chinami w roku bieżącym: dalszego rozszerzenia ruchu oporu przeciwko agresji amerykańskiej i ruchu na rzecz pomocy Korei; wykonania z nadwyżką narodowego planu budownictwa; utworzenia Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych drogą powszechnego głosowania.

Historia wykazała, iż naród broniący swej wolności jest niepokonany. 5 rocznica istnienia Koreańskiej Armii Ludowej unocznia to z jeszcze większą ostrością. Jest ona przestrożką dla imperialistów, którzy chcą zdławić wolność i niepodległość wszystkich narodów miłujących pokój. Czyny bohaterskiej Koreańskiej Armii Ludowej jeszcze raz przypominają, iż brudne plany imperialistów amerykańskich skazane są na zagładę.

Nieuustraszone Koreańskiej Armii Ludowej, która wraz z chińskimi ochotnikami bohatersko odparła czołową imperialistyczną agresję towarzyszącą uczucia najgłębszej sympatii i solidarności wszystkich miłujących pokój ludzi na całym świecie. Naród polski, który zna cenę wolności i niepodległości, — bo za nią przelewał swą krew, śle narodowi koreańskiemu i jego bohaterskiej armii życzenia zwycięstwa w obronie wolności, w obronie pokoju na całym świecie. Całym sercem jesteśmy z walczącą Koreą, której słuszną sprawą musi zwyciężyć i zwycięży.

## 5 lat bohaterstwa armii

5 lat temu, 8 lutego 1948 roku proklamowane zostało powstanie Koreańskiej Armii Ludowej, zbrojnego ramienia młodej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Stała ona na straży interesów narodu koreańskiego i jego historycznych zdobyczy. Koreańska Armia Ludowa wyrosła z tradycji partyzantki, która przez dziesiątki lat walczyła przeciw japońskiemu okupantowi o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Gdy w czerwcu 1950 roku hordy Li Synmana, a za nimi — amerykańskiego imperializmu — wtargnęły na ziemię Korei północnej — Koreańska Armia Ludowa odparła ten zdradziecki atak i daleko zepchnęła zbrodniczych agresorów.

Grabieżcy imperialistycznych, którzy liczyli, iż w „błyskawicznej wojnie” opamiętają północną Koreę i stworzą tam bazę dla rozszerzenia pożogi wojennej przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i Związkowi Radzieckiemu — spotkali sromotny zawód.

W ciągu dwóch lat, w których Koreańska Armia Ludowa wraz z ochotnikami chińskimi bohatersko odparła ataki wroga, zadając mu poważne straty — planowana przez imperialistów „błyskawiczna wojna” przetrwała w wojnę długotrwałą, której poświęcenie dla siebie końca nie widzą nawet chełpliwi najezdźcy. Po dwóch latach agresorzy tkwią tam, skąd ruszyli ku napaści: w okolicach 38 równoleżnika.

W toku dwu i półletniej sprawiedliwej wojny Koreańska Armia Ludowa okrzepła, wzmocniła swe siły. Z każdym dniem staje się coraz mocniejsza, bezlennie gromiąc znieuwadzonego agresora. Raz jeszcze przekonał się o tym Amerykanie, przed kilku dniami, gdy ponieśli olbrzymie straty w sławetnym „pokazowym” ataku na pozycje ludowe, gdy zgraża zaproszo-

nych dziennikarzy miast obiecanego zwycięstwa, mogła naocznie stwierdzić, jak nieustraszenie walczą żołnierze koreańscy. Zdaje sobie z tego sprawę dowództwo armii USA, którego przedstawiciel, gen. Eichelberger, wyznał niedawno, iż gdyby Amerykanie podjęli większą ofensywę, skończyłaby się ona jeszcze gorszą „krwawą kłęką”, niż ta, jaką doznał swego czasu Mac Arthur.

Stany Zjednoczone zamiast sukcesów — ponoszą coraz większe straty. Od jesieni 1950 roku do końca 1952 roku Koreańska Armia Ludowa i ochotnicy chińscy wyeliminowali z walki 320 tys. żołnierzy i oficerów amerykańskich. Straty w zabitych i rannych wśród wszystkich tzw. „wojsk ONZ” wyniosły w tym czasie 740 tys. ludzi. Równie poważnie wyglądają straty materialne interwencji, dla których Korea jest tu studnią bez dna. Do jesieni 1952 roku Amerykanie wydali na zaopatrzenie „wojsk ONZ” olbrzymią sumę 20 miliardów dolarów. Oddziały Koreańskiej Armii Ludowej i walczących wraz z nimi chińskich ochotników zestrzeliły lub uszkodziły od jesieni 1950 roku około 7.400 samolotów, zniszczyły lub uszkodziły ponad 2 tysiące czołgów, prawie 3.000 samochodów, 550 dział. Wiele sprzętu, jak np. ponad 5.000 samochodów, ponad 3.700 dział, przeszło w ręce Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich.

Największa siła kapitalistycznego świata — Stany Zjednoczone wraz z bandami najemników swych satelitów nie może poszczycić się żadnymi osiągnięciami w walce przeciw bohaterskiemu narodowi koreańskiemu. Nie jest w stanie przełamać oporu narodu koreańskiego i jego armii żołnierzy amerykańskich, którzy nie rozumie po co go rzucono o kilka tysięcy mil od kraju. Stąd tak wielka dezercja w armii amerykańskiej, stąd taka niechęć do walki, które! celu przeciętny

żołnierz armii USA zrozumieć nie może, gdyż jego ojczyźnie — wbrew temu co twierdzi zakłamana propaganda — nie zagraża żadna agresja.

Wojsko amerykańskie jest wojskiem najjeździeczym, usiłującym ujarzmić inny naród. Armia USA na zapleczu w Korei jest znieuwadżona. Zaś wojna, jaką toczy, spotyka się z coraz większą niechęcią wśród samego narodu amerykańskiego. Dlatego morale armii agresorów — jest coraz niższe.

Koreańska Armia Ludowa przepełniona jest duchem bohaterstwa, którego źródła leżą w obronie słusznej sprawy. Żołnierze koreańscy wie, że walczą w obronie swej ojczyzny, którą interwencji chcieliby przekształcić w zgłiszczą i ruiny. Wie, że broni własnych fabryk i własnej ziemi, które agresorzy zamierzają zagrabić lub oddać obszarnikom czy fabrykantowi. Wie, że broni pokoju, że zatrzymuje na swej ziemi krwawy pochód imperialistów dążących do rozszerzenia pożogi.



Na koreańskim froncie



Jednostka przeciwlotnicza ochotników chińskich w akcji przeciwko amerykańskim piratom powietrznym

Zjazd spółdzielców powiatu świdnickiego

WROCŁAW (kor. wł.) Na Dolnym Śląsku istnieje już 1030 zarejestrowanych spółdzielni produkcyjnych. 31 z nich powstało w styczniu br. Duże plony, szybko rozwijająca się hodowla i wysokie dochody osiągane przez spółdzielców coraz bardziej przekonują chłopów indywidualnych o wyższości gospodarki zespolonej. W roku 1952 wstąpiło na terenie woj. wrocławskiego do istniejących spółdzielni 3914 chłopów indywidualnych. W styczniu br. przybyło dalszych 419 chłopów. W czasie trwających przygotowań do krajowego zjazdu spółdzielczości produkcyjnej odbywają się w dalszym ciągu zebrania w spółdzielniach i zjazdy powiatowe, na których spółdzielcy omawiają swe osiągnięcia, braki i błędy. 175 delegatów z 63 spółdzielni pow. świdnickiego i 169 zaproszonych gości wśród których było wielu indywidualnych gospodarzy omawiały na zjeździe w siedzibie zarządu powiatu w Pastuchowie tow. Liszka. Świąt przodzących rolę w powiecie zawiązującej spółdzielcy z Pastuchowa w dużej mierze szkoleniu ideologicznemu, któ-

Młodzież cześci 10-lecie ZWM

(f) Na zebraniach w kopalniach, hutach, fabrykach i szkołach młodzież w 10 rocznicę powstania ZWM zapoznaje się z walką o wyzwolenie kraju i pracą dla Ojczyzny bojowej, rewolucyjnej organizacji młodzieży polskiej. W kopalni „Katowice” po wygłoszeniu pogadanki o działalności i znaczeniu ZWM, młodzież górnicy podejmowali nowe zobowiązania. Załoga oddziału VII postanowiła, że uczyli 10 rocznicę powstania ZWM wydobyciem w lutym br. 100 ton węgla ponad plan. Brygady ścienne Krolika, Zydzka i Kiszki postanowiły w każdym dniu wydobywać 3 tony węgla ponad plan. Wielu młodych robotników huty „Batory” cześci 10 rocznicę powstania ZWM znacznie zwiększyło wydajność pracy. Brygada ZMP-owca Jankowskiego, która zobowiązała się osiągnąć w lutym 183 procent normy, w ostatnich dniach wykonywała swoje dzienne zadania w 239 procent. Spośród młodzieży z zakładów pracy Szczecina jedni z pierwszych zobowiązani podjęli młodzi robotnicy huty „Szczecin”. W wydziale inspekcji maszyn członkowie brygady im. Hanka Sawickiej: Jan Kuffol, Marian Salama i Bazyl Ulilik postanowili w I kwartale br. wykonywać zadania brygady w 160 proc. Młodzi marynarze z załogi statku „Bałtyk”, znajdując się obecnie w rejsie na morzu Środkowym, w nadesłanym do Gdyni radiotelegramie donieśli, że 10 rocznicę powstania ZWM uczcili podjęciem licznych zobowiązań. Zobowiązali się oni m. in. przetrwać 330 roboczogodzin przy wykonywaniu remontów w maszynowni i na pokładzie. Zobowiązania dla uczczenia 10 rocznicy powstania ZWM podjęła również młodzież z MAS-ów innych statków, m. in. MS „Hugo Kollataj”, S.S. „Tobruk”, S.S. „Bytom” i M.S. „Warszawa” i statku „Chopin”. (PAP)

Notatnik nowojorski (3) Druty kolczaste strachu

Zoia Artymowska Wstawny „pogrzeb” urządzono amerykańskiej Konstytucji. Wraz z nią, w tym samym „grobowcu rodzinnym” w podziemiach Archiwum Państwowego w Waszyngtonie spoczęła Karła Praw i Deklaracja Niepodległości. Była to wielka uroczystość, zorganizowana dwa miesiące temu z iscie „amerykańskim rozmachem”. Historyczne dokumenty zostały opakowane z szukanami. Korespondenci twierdzili, że dla ochrony przed złodziejami. Ale co zrobili amerykańscy złodzieje z Konstytucją, której wartości są dziś rzędu muzealnych, która nie ma w Stanach Zjednoczonych żadnego zastosowania, i której treść jest wyraźnie „wywrotowa” i „antyamerykańska”? Tak więc uroczysta ceremonia była raczej symbolem ukrycia tego „hańbiącego” dokumentu przed ludzkim i odległym od ludzkiej pamięci miejscem.

McCarthy — konfident na piedestale John S. — nazwijmy go Smith — był uprzedzony o zwycięzie. Przejął mnie w biurze, na wysokim piętrze jednego z wysokich, rządczych budynków biurowych. Wiedziałam, że jest liberałem, w wielu sprawach dość postępowym i że można zadać mu swobodnie wiele pytań. Z miejsca przystąpiłam do rzeczy. — Jak pan ocenia to, co dzieje się dzisiaj w Stanach Zjednoczonych, a co do złudzenia przypomina procesy czarownic? Czy nie sądzi pan, że atmosfera, panująca w tym kraju, nie różni się od atmosfery wczesnego okresu w hitlerowskich Niemczech? Reakcją na to pytanie nie spodziewałam się, przynajmniej, chociaż byłam już jakiś czas w Nowym Jorku i poznałam co znaczy strach, to nie zamylał mi wiele uszu. Mister Smith rozjął się dookoła, po ścianach, — panując w tym kraju, nie różni się od atmosfery wczesnego okresu w hitlerowskich Niemczech? Reakcją na to pytanie nie spodziewałam się, przynajmniej, chociaż byłam już jakiś czas w Nowym Jorku i poznałam co znaczy strach, to nie zamylał mi wiele uszu. Mister Smith rozjął się dookoła, po ścianach, — panując w tym kraju, nie różni się od atmosfery wczesnego okresu w hitlerowskich Niemczech? Reakcją na to pytanie nie spodziewałam się, przynajmniej, chociaż byłam już jakiś czas w Nowym Jorku i poznałam co znaczy strach, to nie zamylał mi wiele uszu. Mister Smith rozjął się dookoła, po ścianach, — panując w tym kraju, nie różni się od atmosfery wczesnego okresu w hitlerowskich Niemczech?

10 hm. wiec z udziałem zagranicznych delegacji bojowników ruchu oporu We wtorek, 10 lutego 1953 r. o godzinie 18 w sali kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego ulica Krakowskie Przedmieście nr 26 odbędzie się wiec z okazji pobytu w Polsce delegacji zagranicznych, przybyłych na obrady Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu i Więźniów Faszyzmu (F.I.R.). Przemawiać będą między innymi: przedstawiciele z ZSRR, Francji, NRD, Włoch i Niemiec zachodnich. Związek Bojowników o Wolność i Demokrację wywala członków oraz sympatyków do wzięcia udziału w wiecu.

W hucie „Kościszko”, hucie, która w większości swoich wydziałów stosunkowo dobrze rozwijała system norm, w elektrowni zakorodowanych jest pracowników 8,7 procent, w wydziale energetycznym — 13,1 procent, w wydziale elektromontażowym — 80 procent. W hucie im. Stalina nie wiadomo jakim cudem zakorodowano pracę przeszło 80 procent robotników elektrowni i 38 procent wydziału energetycznego. W hucie „Kokój” uznano za możliwe znormować pracę tylko 2,7 procent pracowników elektrowni, 23 procent energetycznego i 32,1 procent elektromontażowego (porównaj huta „Kościszko”). Każdy z trzech głównych techników normowania trzech wymienionych hut twierdzi, że procent zakorodowanych przez niego prac jest prawidłowy. Ciężką byłoby ustalić, który z nich ma rację? Odpowiadając na to pytanie można by się na pewno wiele dowiedzieć, a jeszcze więcej skorygować. Można by zbadać, dlaczego i jak huta im. Stalina uważała za możliwe zakorodować 100 procent pracowników działu budowlanego a huta „Bobrek” twierdzi z uporem, że osiągnięciem jest zakorodowanie 58,1 procent robotników tego wydziału. Czy rozbieżności w systemie zakorodowania stanowią przedmiot zainteresowania powołanej do życia branżowej komisji technicznych norm pracy i jej 20 podkomisji? Technicy normowania wstrząsają ramionami kiedy pytamy o analizę porównawczą i doświadczenia innych hut. Branżowe komisje zajmują się wyłącznie odrzucaniem lub aprobowaniem zgłaszanych przez huty projektów i propozycji różnych zmian. Analizy porównawczej nie prowadzi komórka normowania CZPH.

Warto by może porównać Hutnictwo, ze względu na indywidualizowany profil poszczególnych zakładów i agregatów, na fotografii dnia roboczego. Normy statystyczne hamulec prawidłowego normowania Przemysł hutniczy pracuje dotychczas w 70 — 75 procentach na normach statystycznych to znaczy normach nie opartych na faktycznym uwzględnieniu zdolności produkcyjnych agregatu, na fotografii dnia roboczego. Normy statystyczne utrudniają kontrolę prawidłowego funkcjonowania systemu norm. Nie uwzględniając zaś zmian technicznych, zachodzących w całym przemyśle hutniczym i każdym jego zakładzie — nie sygnalizują o jednym z podstawowych praw właściwego normowania — o konieczności opacowywania każdorazowych nowych norm przy zmienionej technologii. I tak w hucie „Kokój” w ciągu ostatnich dwóch lat nie wprowadzono ani jednej zmiany norm (zgłoszony został w ostatnich tygodniach jeden wniosek). A przecież trudno sądzić, żeby w jednym z największych zakładów w ciągu dwóch lat nie zaszła ani jedna zmiana w dziedzinie technologicznej, organizacyjnej, a nawet mechanicznej itd. Huta „Baidon” przestała wprowadzać branżowej komisji norm wniosek zmiany norm dla wydziału twardego metalu. Okazało się jednak, że wniosek zmiany został zgłoszony w rok po wprowadzeniu racjonalizacji na tym wydziale. Huta „Florian” złożyła ostatnio projekt norm dla czepaków wydziału transportowego. Projekt został opracowany na podstawie kart roboczych z I kwartału ub. roku, tymczasem w wydziale wprowadzono poważne zmiany natury technicznej (np. większy magnes, który trzykrotnie wydajniej pracuje i inne), które nie zostały uwzględnione przy opracowaniu norm itd. itd. Przewaga norm statystycznych w hutnictwie to słabość, która niełatwo i nieprecyzyjnie można przewidywać. Tym bardziej nie należy zwracać się do rozpoczęcia prac nad systematycznym przechodzeniem z norm statystycznych na normy techniczne. Pierwszym i wstępnym krokiem musi tu być dokładna znajomość i analiza kształtowania się norm. W tym kierunku niewiele, żeby nie powiedzieć — nic — zostało podjęte. A szkoda. Jest bowiem co badać, porównywać, nad czym się zastanawiać.

Wielkie jest tu zadanie organizacji partyjnej zakładów. Jej rola a także rola rady zakładowej, nie może sprowadzać się do formalnych interwencji w kierunku zwiększenia procentu prac zakorodowanych, uciekania zaś od zagadnień trudnych, od walki o prawidłowość normowania i akordowania robot. Bez udziału organizacji partyjnych i ich kierownictwa, bez codziennej pracy rady zakładowej, bez udziału kierownictwa zakładu, bez współpracy instytutów naukowych — nie będącymi mogli prowadzić prac nad rozszerzeniem systemu akordowego, nad systematycznym przechodzeniem od tzw. akordu pośredniego, czy norm oddziałowych do norm zespolonych i indywidualnych, nad wykorzystaniem w systemie plac wszystkich bodźców, które zainteresują materialnie robotnika w lepszym, szybszym wykonaniu swojego zadania (mowa m. in. o premii, o oszczędności, bezwaryjności itd.). Zaskakująco o rozszerzenie systemu akordowania bez jednoczesnej pracy nad ustaleniem prawidłowych norm może prowadzić do wypaczenia, powodującego szkody dla gospodarki narodowej, demobilizujących załogi zakładów hutniczych. Wypaczenia, których następstwem była kształtowanie się kosztów produkcji są tym poważniejsze, że w przemyśle hutniczym obowiązującej progresja.

Dlatego wydaje się, że czas i pora, by na porządku dziennym, nie tylko Głównej Komisji Norm, ale parady produkcyjnych i zebraniach partyjnych — stało się zadaniem norm i ich działania na wzrost wydajności pracy, jako jedno z ważnych zagadnień w walce o plan. I by z narad tych wyciągnięto konkretne wnioski.

Szkoły przodujące w zbiorce złomu i odpadków otrzymują cenne nagrody

(e) Szkolnictwo ogólnokształcące dokłada starań, aby w pracy wychowawczej szkół wyrobić u młodzieży socjalistyczny stosunek do własności społecznej oraz zrozumienie dla wielkiej wagi oszczędności. Ministerstwo Oświaty wraz z Powsechną Kasą Oszczędności, Centralnym Urzędem Gospodarki Materiałowej, Zarządem Gospodarki Złomem i Centralą Odpadków Użytkowych, ogłosiło w br. miesięcznik „współzadaniom w pracy szkolnych kas oszczędności PKO oraz w zbiorce złomu i odpadków użytkowych. Współzadaniom to organizowanie jest w skalach wojewódzkich. Zwycięskie szkoły w każdym województwie otrzymują cenne nagrody. W spójnej akcji zbiorczych i odpadków użytkowych wiele szkół uzyskało już poważne rezultaty. Np. uczniowie ze szkół w powiecie Krosno w woj. rzeszowskim dostarczyli do punktów skupu 60 procent odpadków użytkowych zebranych w tym powiecie. Podobne wyniki w akcji

W. Skulska

normowania jest szczególnie aktualna w okresie kampanii o rozszerzenie systemu akordowego. Normy — owszem, a wydajność W hucie „Bobrek” procent zakorodowanych czynności wzrósł w ciągu ostatnich miesięcy ub. roku bardzo znacznie. Pytamy kierownika działu zatrudnienia — jak w wyniku zwiększenia akordowania robotów zwiększa wydajność pracy? Ponieważ nikt z pracowników działu na pytanie nasze nie może nam udzielić odpowiedzi — próbujemy sami z arkuszy sprawozdawczych te dwie linie rozwoju sobie zestawić. Wyczerpana dotychczas oddziału Wielkich Pieców: Procent zakorodowanych prac lipiec ub. roku — 58,7 proc. listopad — 65,3 proc. Wydajność lipiec ub. r. plan — 37,68 t/g — 36,03 t/g Listopad ub. r. plan — 35,68 t/g — 25,65 t/g Plan w lipcu wykonany w 101,5 w listopadzie — w 76,0 procent. Po przyjrzeniu tabliczki każdy z pewnością zapyta: „a więc może po prostu niewykonywanie norm”. Nieprawda. Normy na oddziale Wielkich Pieców zarówno w lipcu, jak i w listopadzie, były przekraczane od 130 do 140 procent. O czym świadczą ta krótka, dotychczas sprowadzona statystyka. Świadczy ona wyraźnie o błędnym, niewłaściwym systemie normowania prac przy wprowadzaniu akordu w hucie „Bobrek”. Świadczy o tym, że wzrost zakorodowania w wymienionej hucie klucze się z zasadą, która mówi o tym, że wzrost wydajności musi być z reguły wyższy, niż wzrost zarobków. Wykazuje jasno, że rozszerzenie systemu akordowego w hucie „Bobrek” nie służy w parze z postępowaniem w dziedzinie usprawnienia organizacji pracy, pełnego wykorzystania agregatów.

topów — otrzymuje wynagrodzenie, zależne od stopnia wykonywania norm przez brygadę produkcyjną, obsługującą piec martenowski. Ta sama uwaga dotyczy szeregu pracowników stalowni (od 20 — 40 procent), których system wynagradzania, ujęty w akordzie pośrednim, niewiele ma wspólnego z socjalistyczną zasadą „każdemu według jego pracy”. W HPR — (Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe) dla oddziałów, składających się z 200 i więcej ludzi istnieje jedynie wspólny akord, „Kotłowym” akordem objętych jest około 85 procent ogółu robotników. Trzeba powiedzieć, że wszędzie, gdzie aparat normowania czyni wysiłki, przechodzenia od akordu pośredniego, czy norm „kotłowych” lub oddziałowych na normy zespolone, czy indywidualne — notujemy poważne osiągnięcia. A więc wzrost wydajności pracy, wzrost zarobków, przy jednoczesnym zmniejszeniu obsługi danego odepka. Kiedy notujemy osiągnięcia Przykład: Sprawa prawidłowego zakorodowania formierzy w stalowni huty „Kościszko”. Sprawy można zamknąć w krótkim a wiele mówiącym rachunku: 28 formierzy korzystało z pośredniego akordu stalowni. Ponieważ norma nie była związana z bezpośrednim zadaniem formierzy, wydajność ich pracy była niska, nie przekraczała 13,9 kg na godzinę. Placa wynosiła (w listopadzie 1951 r.) 4,68 zł na godzinę. Opracowanie specjalnej normy dla formierzy zwiększyło np. w miesiącu sierpniu ub. r. wydajność do 24,6 kg na roboczogodzinę, zarobek zaś na 61,3 zł/g. Dzięki zwiększeniu wydajności — można było 10 formierzy przesunąć do innych oddziałów huty. Na oddziale dolomitowni rozbiecie „pośredniego” akordu na normy indywidualne dało w ub. roku wzrost produkcji o 24,4 procent, wydajności o 17,8 procent. Indywidualne zadanie pobudza zdrową ambicję robotnika, jest sprawdzianem własnej siły, własnych możliwości. Kiedy na hucie „Kościszko” powstało zagadnienie wywiezienia góry paku (produkt uboczny koks), nadający się do przerobu dla przemysłu chemicznego — robotnicy z transportu, ogłądając sporą halę zaproponowali: „Wykaleczcie nam normę, to zawiniemy rekawy i wyrobimy to świństwo”. A że „świństwo” zawadzało robotnicę, zaczęła się huta — opracowano doraznie skalkulowane normy (lepsze takie, niż żadne) na wyrobienie, zakładowanie i wyładowanie góry paku. Huta zdobyła się balastu, przemysł otrzymał potrzebny surowiec. Na konferencji partyjnej w Nowym Bytomiu wystąpił z ostrym i słusznym atakiem na tzw. oddziały normy — szef stalowni huty „Kokój” — tow. Pieczka. Tow. Pieczka wywalał, że każdorazowo przysięga na akord indywidualny (niepisywany w padku ładowcy) towarzyszy wzrost wydajności, usprawnienie produkcji. Trzeba powiedzieć, że wielu kierowników zakładów, szefów oddziałów — nie podziela stanowiska tow. Pieczki. Przynajmniej tak należałoby sądzić na podstawie faktów. A fakty mówią np. o stalowni i innych oddziałach huty im. Bieruta, w której procent akordu pośredniego jest szczególnie groźny. (W związku z tym komisja analizująca prace tej huty słusznie oceniła, że placonych „akordem” w hucie jest 56 procent robotników, a pracujących faktycznie w akordzie 25 procent robotników). Podobne fakty można by przytoczyć zarówno z huty im. Stalina, „Bobrek”, jak i wielu innych.

O normach w przemyśle hutniczym

Wyciągając słuszny wniosek z styczniowej uchwały rządu — administracja przemysłu hutniczego zwróciła większą, antyczną dotąd uwagę na sprawę rozszerzenia systemu akordowego. Ozywienie na tym odwiecznym, ale w coraz to nowych zakładach a także ogniwach związku zawodowego hutników. Trzeba powiedzieć, że w szeregu zakładów przemysłu hutniczego nastąpił już w okresie ub. roku znaczny postęp w zakresie zakorodowania. I tak w hucie „Kościszko” w październiku 1951 r. 56,7 procent ogólnego ilości pracodawczych robotników-godzin (r) było objętych akordem w 1952 r. (ten sam miesiąc) — 65,7 procent. Huta „Kokój” zwiększyła procent godzin zakorodowanych z 53,8 t/g w ostatnim miesiącu 1951 r. do 62,2 procent w trzecim kwartale ub. r. W sumie cały przemysł hutniczy osiągnął w ub. r. 60,2 procent godzin pracodawczych w akordzie. Osiągnięcia te, choć zapewne poważne są jednak nie do końca. Stawiając przed sobą zadanie rozszerzenia systemu akordowego, stopniowego usuwania białych plam prac dniówkowych — zadania tego ani na chwilę nie wolno odrywać od walki o stworzenie prawidłowych norm. Normy, które stanowią bodziec dla zwiększenia wydajności pracy, podnoszenia kwalifikacji — dają jednocześnie możliwość stałego zwiększania zarobku, podnoszenia stopy życiowej robotnika. Trzeba powiedzieć, że wiele jest w naszym przemyśle hutniczym, obowiązyującym w hutnictwie. Ich ujawnienie, analiza dotychczasowej pracy aparatu

### Nota rządu czechosłowackiego do rządu Izraela

(P) PRAGA (PAP). Czechosłowacka Agencja Telegraficzna podała tekst noty rządu czechosłowackiego do rządu Izraela.

Nota czechosłowacka wyraża kategoryczny protest wobec rządu Izraela w związku z jego notą zwaną z żądaniem rządu czechosłowackiego odwołania z Czechosłowacji posła izraelskiego, Kubowycę. Rząd Czechosłowacji odrzuca całkowicie notę Izraela.

W dalszym ciągu nota czechosłowacka przytacza fakty wrogiej działalności przedstawicieli dyplomatycznych Izraela w Czechosłowacji.

Proces antypaństwowy ośrodka spiskowego, który odbył się w listopadzie 1952 roku — wskazuje nota — nie tylko ujawnił osobisty udział byłego posła Kubowycę w działalności szpiegowskiej, skierowanej przeciwko Czechosłowacji, co stało się również bezpośrednią przyczyną tego, iż rząd czechosłowacki zażądał odwołania go, lecz również proces ten na podstawie faktów zdemaskował również prawdziwe oblicze innych dyplomatów izraelskich w Czechosłowacji. Czterolletnie doświadczenia Czechosłowacji i fakty ujawnione na procesie antypaństwowego ośrodka spiskowego (sprawa Slansky'ego i współpracowników) dowiodły jasno, że duża część dyplomatów izraelskich kierowana była do Pragi z dwójkami pełnomocnictwami; oficjalnymi — dla rządu czechosłowackiego i nieoficjalnymi, lecz głównymi — dla agencji syjonizmu międzynarodowego, której przedstawiciele zajmowali bardzo ważne stanowiska w aparacie politycznym i gospodarczym w Czechosłowacji.

Nota podkreśla, że szpiegowska i dywersyjna działalność przedstawicieli izraelskich „wzmagała się w miarę, jak izraelskie rządy coraz bardziej uciążliwie ekonomicznie i politycznie nowe państwo od Stanów Zjednoczonych i w miarę, jak po usunięciu zradzieckiej klify Benesa i likwidacji się jej wykańskiej, imperialistom amerykańskim coraz bardziej potrzebna była nowa szpiegowska i szkodnicza agencja, która działałaby przeciwko narodowi czechosłowackiemu”. Proces antypaństwowego ośrodka spiskowego — stwierdza dalej nota — dowiódł niezbicie, że polityka rządu izraelskiego wobec Czechosłowacji (masowa emigracja przeprowadzana przy pomocy agentów syjonistycznych w instytucjach czechosłowackich, nielegalny złodziejski wywóz cennego mienia i pieniądze itp.) prowadzona była na podstawie przyjętego przez Ben-Guriona i Szareta planu „Morgenthau-Acheson” i miała

wyraźny cel: z jednej strony drogą szerokiej działalności szpiegowskiej i dywersyjnej, prowadzonej przy pomocy i za pośrednictwem czechosłowackich agentów syjonistycznych zakłócić pomyślnie budownictwo socjalizmu w Czechosłowacji, podważać jej politykę wewnętrzną i pokojową politykę zagraniczną, z drugiej strony — przy pomocy różnych złodziejskich machinacji w dziedzinie gospodarki narodowej na szkodę Czechosłowacji, pomagać wzmocnieniu ekonomicznego i wojennego potencjału Izraela, jako bazy amerykańskiej polityki agresywnej na Morzu Śródziemnym, skierowanej przeciwko Związkiwu Radzieckiemu i państwom ludowodemokratycznym oraz przeciwko narodowi i interesom państwowym krajów arabskich na Bliskim Wschodzie.

Fakt, że naród czechosłowacki rozprawił się tak, jak przystało, z bandą szpiegów i zdrajców, że nie pozwolił im oderwać Czechosłowacji od polityki trwałej przyjaźni i ściślejszej współpracy ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami obozu pokoju, że nie dał im możliwości zepchnięcia jej na drogę Jugosławii tytońskiej, nie dając kapitalizmowi i uzależnieniu Czechosłowacji od imperialistów angielsko-amerykańskich, wywołał w całym świecie kapitalistycznym wściekły gniew. Uporczywe próby amerykańskich podżegaczy wojennych oraz ich izraelskich i innych lokajów ukrycia prawdy procesu praskiego — wskazuje nota — i przedstawienia tego procesu jako przejawu antysemityzmu narodu czechosłowackiego, skazane są na fiasko. Z oświadczeń czołowych przedstawicieli Republiki Czechosłowackiej wynika jasno, że antysemityzm, jako ideologia rasistowska i narzędzie polityki głównego mocodawcy Izraela i jego sojuszników, jest dla czechosłowackich mas pracujących i dla całego systemu demokracji ludowej absolutnie obcy i nie do przyjęcia.

Natomiast jest rzeczą całkowicie jasną, że dla burżuazyjnego nacjonalistycznego syjonizmu, którego organizacje po utworzeniu i w rezultacie podporządkowania państwa Izraela Ameryce, stały się filiami amerykańskiej służby szpiegowskiej, nie ma i nie będzie miejsca w Czechosłowacji.

Nota podkreśla, iż rząd izraelski sztucznie sprokował i świadomie popiera oszczerca kampanie antyczechosłowacką i że cała odpowiedzialność za pogorszenie stosunków izraelsko-czechosłowackich spada na rząd Izraela.

### Na marginesie

#### Zwachali się

Kiedy władze brytyjskie aresztowały w swojej strefie zachodnich Niemiec siedmiu wybitnych hitlerowców, wśród których było aż trzech galeiterów Hitlera i jeden zastępca Goebbelsa, bońska prasa podniosła wielkie larum. Ale najgłośniej krzyczał spadkobierca Schumachera z prawicowego kierownictwa SPD!

Carlo Schmid, który wraz z Erichem Ollenhauerem objął schedę po zmarłym Schumacherze na wieść o aresztowaniu hitlerowców posunął swoje lokajstwo wobec amerykańskich patronów tak daleko, że wygłosił przez radio Monachium ostrą filipikę w obronie osadzonych w areszcie dygnitarzy NSDAP.

„Z uwagi na demokrację...” MAR

Je c, należy aresztowanie byłych czołowych funkcjonariuszy NSDAP jak najostrejsz potępić” — powiedział dosłownie Schmid.

Warto pamiętać, że te prokazyjne słowa socjal-demokratycznego renegata wypowiedziane zostały w przeddzień 20-letniej rocznicy objęcia władzy przez Hitlera.

I podobnie jak ówczesni socjaliści, zdrajcy swoją reneżanką i antyrobotniczą polityką ułatwił Hitlerowi zagarnięcie władzy w republice weimarskiej, tak i schumacherowie Schmid pragnie obecnie ułatwić pogrobowcom Trzeciej Rzeszy faszyzacji Trizonii.

„Urzynioć k r w a w e g o p s a Noskę nie raz zwachali się z brunatną psianką...” MAR

# Ofensywność w walce z wrogiem klasowym

A. Marińska

chunkowej poprzez prolongatę kredytów i opłat za prace POM.

Dopiero w świetle uchwały VII Plenum KC naszej partii, towarzysze ze Złna dostrzegli ogromne zaniedbania w swojej pracy na wsi. Głęboka i surowa samokrytyka, do jakiej pobydli KP wskazania VII Plenum pomogła towarzyszom zrozumieć, że „chłopiwo pracujące można przeciągnąć na stronę socjalizmu tylko poprzez... wspólne z nim tępienie kulackiego wyzysku i oszustwa...” I od tego czasu w powiatowych organizacjach partyjnych rozpoczął się przełom w pracy nad rozbudową spółdzielczości produkcyjnej.

W ostrej walce z kulakami i ich zausznikami wzmocniono stare spółdzielnie. Od lipca 1952 r. do 16 stycznia br. powstało 14 nowych spółdzielni, 14 komitetów założycielskich i 11 grup inicjatywnych.

Wraz z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej kurczy się możliwości kulackiego wyzysku. Nie w smak to odwiecznym pijawkom łuczającym się w takiej niedzy. Dlatego nie ma takiej podłogi, do której by się zniżyli kulacy nie uciekli, żeby tylko przeschodzić powstawaniu nowego życia na wsi. Różne też metody walki z kulakami stosowały towarzysze ze Złna. Szerokim frontem jednocześnie rozwinięto pracę uświadamiającą, ażeby wyrwać chłopstwo pracujące spod kulackich wpływów i uwolnić biedotę z kulackiego wyzysku.

Szczególną taktykę zastosowali kulacy w Czewujewie. Przydzielili oni skóre „dobre kowajszka”, obiecywali biedocie ziemię w dzierżawę, duże zarobki i siebie, byleby tylko nie szli do spółdzielni.

Były nawet wypadki, że płacili wysokie dniówki za pracę u siebie, byleż rozbił, zdemoralizował ludzi. Ale kontratak okazał się silniejszy. Praca wśród chłopów rozwinęła się szerokim frontem. Sklepowy GS Olejnik prowadził gawędy z chłopami, aktywiści ZSCH urządzili wycieczki do sąsiedniej

spółdzielni produkcyjnej w Recczu, listonosze sprzedawali za staty spółdzielcze, a przy okazji „ucinali” rozmówki z chłopami. A wszyscy demaskowali chytne „dobrowoljaskostwo” kulackie. Dużą rolę odegrała pomoc nauczycieli, którzy oprócz bezpośrednich rozmów z chłopami na tematy spółdzielczości, rozmawiali z dziećmi i młodzieżą. Godna naśladowania była inicjatywa listonoszy, którzy w ciągu jednego miesiąca rozprawili 2.000 statutów wśród chłopów.

W gromadach Brzyskorzostew i Lubczy cenne okazało się zaktywizowanie i ubojowanie kobiet.

W Biskupinie z inicjatywy nauczycielstwa organizacja ZMP-owska zorganizowała wycieczkę młodzieży do spółdzielni produkcyjnej w Grochowskich. Po powrocie młodzieży czynnie pomagała aktywnym partyjnemu w przekonywaniu rodziców i demaskowaniu kulackich kłamstw. I tu spółdzielnia powstała.

Powaznym czynnikiem, ułatwiającym pracę uświadamiającą w powiecie, było umocnienie istniejących spółdzielni. Ze spółdzielni produkcyjnej w Słebosie wyrucono kulaka Jurka, który przed wstąpieniem do spółdzielni fikcyjnie podzielił swoją ziemię, a pełniąc w spółdzielni funkcję księgowego — rozpiął i demoralizował spółdzielców. Powstała tam grupa kandydacka, która uodporniła spółdzielnię na kulacki nacisk. Spółdzielnia została poważnie wzmocniona. Przyjęto do niej 3 nowych członków, a obecnie dalszych 5 złożyło wniosek o przyjęcie.

Odbywając się obecnie wybory delegatów na zjazd powiatowy oraz szeroka praca związana z popularyzowaniem zadań i znaczenia Krajowego Zjazdu Spółdzielczego przyczyniła się niewątpliwie do dalszego rozwoju walki, jaką rozpoczął powiat zniszczenia i socjalistycznej przebudowy wsi.

Walka z kulactwem objęła cały powiat, uaktywniała coraz to nowe rzesze pracujących wsi, kształtowała nowe kadry bojowe agitatorów spółdzielczości produkcyjnej.

Komitet Powiatowy w Złnie poważnie oczyścił i wzmocnił organizację partyjną i wydział polityczny POM-u. Obecnie instruktorzy, traktorzyści, agro-

nomowie stali się bojowymi agitatorami idei spółdzielczości produkcyjnej.

W Biskupinie z inicjatywy nauczycielstwa organizacja ZMP-owska zorganizowała wycieczkę młodzieży do spółdzielni produkcyjnej w Grochowskich. Po powrocie młodzieży czynnie pomagała aktywnym partyjnemu w przekonywaniu rodziców i demaskowaniu kulackich kłamstw. I tu spółdzielnia powstała.

Powaznym czynnikiem, ułatwiającym pracę uświadamiającą w powiecie, było umocnienie istniejących spółdzielni. Ze spółdzielni produkcyjnej w Słebosie wyrucono kulaka Jurka, który przed wstąpieniem do spółdzielni fikcyjnie podzielił swoją ziemię, a pełniąc w spółdzielni funkcję księgowego — rozpiął i demoralizował spółdzielców. Powstała tam grupa kandydacka, która uodporniła spółdzielnię na kulacki nacisk. Spółdzielnia została poważnie wzmocniona. Przyjęto do niej 3 nowych członków, a obecnie dalszych 5 złożyło wniosek o przyjęcie.

Odbywając się obecnie wybory delegatów na zjazd powiatowy oraz szeroka praca związana z popularyzowaniem zadań i znaczenia Krajowego Zjazdu Spółdzielczego przyczyniła się niewątpliwie do dalszego rozwoju walki, jaką rozpoczął powiat zniszczenia i socjalistycznej przebudowy wsi.

### Surowa kara więzienia za spekulację

(f) Dnia 7 bm. w Sądzie Wojewódzkim dnia m. st. Warszawy odbyła się w trybie dorocznym rozprawa przeciwko Mariannie Świerczyńskiej oskarżonej o wykonywanie w sklepach spożywczych i gromadzenie dla celów spekulacji materiałów tekstylnych i artykułów spożywczych.

Przebieg rozprawy wykazał, że osk. Świerczyńska, z zawodu akuszerka, skazana została w 1947 roku na karę 2 lat więzienia, 50 tys. zł grzywny i pozbawienie prawa wykonywania zawodu za dokonywanie niedozwolonych zabiegów. Ostatnio oskarżona potajemnie wznowiła swą przestępczą działalność. W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu prywatnym osk. Świerczyńskiej znaleziono wielkie ilości zmagazynowanych towarów.

Sąd, podkreślając wielką szkodliwość społeczną czynów osk. Świerczyńskiej, skazał ją na karę 9 lat więzienia i 30 tys. zł grzywny, zaś na mocy amnestii złądził wyrok do 6 lat więzienia i 15 tys. zł grzywny.

Dokonywane przez Świerczyńską niedozwolonych zabiegów będzie przedmiotem osobnej rozprawy sądowej. (PAP)

### Wiadomości sportowe

#### Mistrzostwa narciarskie ZS Kolejarz

ZAKOPANE. W dniach 5-7 lutego rozegrane zostały w Zakopanem III Centralne Mistrzostwa Narciarskie ZS Kolejarz. W zawodach wzięło udział 115 zawodników i 30 zawodniczek.

Otwarty konkurs skoków, który odbył się na malej skoczni, wygrał Mariusz Andrzej, skoki — 46,3, 47,5 m — nota 201,1 pkt., przed Ciułaczem — skoki 44 m, 46,5 m, nota 187,7 pkt. Poza konkursem startował Tajner Leopold (Budowlani), uzyskał on skoki 44, 45,5 i note 194,3 pkt.

Wyniki pozostałych konkurencji: bieg płaski kobiet na 8 km: 1) Mariusz Biomistawa (Zakopane) — 44:3; bieg płaski na 30 km mężczyzn: 1) Kiebił (Zakopane) — 2:26:22; sztafeta kobiet 3x5 km: 1) Zakopane — 1:31:56; sztafeta 4x10 km mężczyzn: 1) Zakopane — 1:54:4.

W słalome kobiet pierwsze miejsce zajęła Łaszczyszka (Kraków) — 2:25,4. W słalome mężczyzn zwyciężył Czarniak (Zakopane) — 1:57,2.

Sialom specjalny kobiet wygrała Lelczyńska (Kraków) — 1:47,6, w sialomie specjalnym mężczyzn zwyciężył Czarniak (Zakopane) — 1:25,9. Bieg zjazdowy kobiet wygrała Zhorowska (Kraków) — 1:37,0, w konkursie mężczyzn pierwsze miejsce zajął Czarniak (Zakopane) — 1:35,2.

### Bolesławski i L. Szabo prowadzą na turnieju szachowym w Bukareszcie

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Bukareszcie dogrywano w piątek odczołowe partie. Siłowa Polska bez gry poddała partię Bolesławskiemu (ZSRR), natomiast wygrał z Filipem (Czechosłowacja) zremisował z Barcą (Węgry) i Oskartem (Belgia). Bolesławski wygrał z Filipem, spaski (ZSRR) pokonał Troianescu (Rumunia), Tołusz (ZSRR) zremisował z Milewem (Rumunia), S. Szabo (Rumunia) pokonał Golombica (Anglia) i Bardę (Norwegia), Milew wygrał z Radulescu (Rumunia), Barda pokonał Recheera (Rumunia).

W IX rundzie Siłwa przegrał z Bardą, Smyslow (ZSRR) pokonał Stojta (Szwecja), Petrosian (ZSRR) wygrał z Radulescu, Remiszem zremisował z Barcą, Oskartem z Filipem, Filipem wygrał z Filipem, spaski (ZSRR) pokonał Troianescu (Rumunia), Tołusz (ZSRR) zremisował z Milewem (Rumunia), S. Szabo (Rumunia) pokonał Golombica (Anglia) i Bardę (Norwegia), Milew wygrał z Radulescu (Rumunia), Barda pokonał Recheera (Rumunia).



Prace przy budowie potężnej elektrowni Jaworzno II weszły obecnie w okres szczytowego nasilenia. Rozpoczęto już uruchamianie i synchronizowanie pracy poszczególnych urządzeń i agregatów elektrowni. Na zdjęciu: brгада kolejowa Wawurzyca Sutora, która wykonuje je 300 t-normy. Dla poparcia Uchwały Rządu z dnia 3.1.1953 r. brгада podjęła zobowiązanie skrócenia terminu ukończenia zaplanowanych prac o 7 dni. Foto CAF — Seko

### Budowa elektrowni Jaworzno II

# Mechanizacja — to nie piąte koło u wozu

Odlewne kieleckie — to zakłady prymitywne, stawiane wiele, wiele lat temu. Większość, nawet robotów pracochłonnych, robót dokonywana była ręcznie, kosztem dużego wysiłku fizycznego robotników. Wydajność pracy była niska, produkcja podnosiła się niezmiernie powoli.

Toteż stanęło tu z całą mocą zagadnienie mechanizacji produkcji.

### Trzeba to zmienić

W marcu ub. r. przybyła do odlewni kieleckich komisja Ministerstwa, która w trzech zakładach: Skarżysku, Niekanian i Koniskach — przeanalizowała możliwości wprowadzenia małej mechanizacji.

Komisja prace swe zakończyła. A po paru tygodniach każda z tych odlewni otrzymała konkretne wskazania, zaś Centralny Zarząd Odlewnictwa w Radomiu — zadanie dopilnowania akcji.

Od tego czasu rok prawie upłynął. Terminy wyznaczone przez komisję również — nawet dosyć dawno. A kiedy z początkiem stycznia br. CZ Odlewnictwa już po raz trzeci wysłał do odlewni kilku pracowników celem skontrolowania postępów małej mechanizacji — okazało się, że owe postępy należy zaliczyć raczej do kategorii gorących pragnień. Bo np. w odlewniach koneckich nie zrobiono właściwie nic, a w Skarżysku nieproporcjonalnie mało w stosunku do potrzeb i możliwości

### Roman Karniński

Spójrzmy jak wyglądał w Skarżysku — tzn. tam, gdzie zazwyczaj się pewien postęp — ten rok małej mechanizacji.

Kiedy odlewania otrzymała zalecenia komisji ministerialnej, dyrekcja i organizacja partyjna przystąpiły do szczegółowego ich opracowania. Było to konieczne, gdyż mała mechanizacja daje w odlewniach właściwe wyniki tylko wówczas, jeśli objąć nią nie jakieś poszczególne, oderwane czynniki, lecz pewną całość, pewien chociażby fragment procesu produkcyjnego.

Dlatego należało sporządzić perspektywiczny wstępny plan modernizacji zakładu i pod tym względem przeanalizować wykonanie zaleceń. Tak też uczyniono, ustalając jednocześnie konkretny plan realizacji i ściśle terminy.

M. in. miał zostać założony tor dla podwożenia do stanowisk plynego żelaza przy pomocy specjalnych kadzi. Wyeliminowałyby to, przynajmniej na najwazniejszych stanowiskach, ręczne noszenie surowca. Miała zostać skompletowana i uruchomiona piaseczarka tunelowa i przeprowadzony szereg innych prac.

### Trudności kierownictwa i „wrozumiały” CZ

Realizacja nakreślonych zadań wymagała poważnego wysiłku kierownictwa i załogi. Trzeba było opracować dokumentację

techniczną piaseczarki tunelowej, czy też rozwiązać kwestię dowożenia żelaza w ten sposób, by nie stygło w kadziach. Trzeba było o wiele urządzeń — jak tor kolejkowy lub kadzie — starać się sposobem gospodarczym.

Nie podjęło tego wysiłku kierownictwo. Pozwoliło, by trudności zepchnęły sprawę mechanizacji na margines.

Terminy zaczęły się wydłużać, naznaczono więc nowe, które znów nie były dotrzymanywane itp.

Nie pomagały nawet komisje, przyjeżdżające z Centralnego Zarządu. Po każdej takiej wizycie — a było ich dwie: w lipcu i październiku ub. roku — zwoływano rozszerzone posiedzenie egzekutywy komitetu zakładowego z udziałem kierownictwa i odbywało się gruntowne „mnicie głowy”.

„Dajcie nam wreszcie spokój — powiedzieli — mamy ważniejsze sprawy. Musimy przecież wykonać plan, przewidyjący fluktuację Mechanizacji, owszem, zajmujemy się, ale potem...”

I „wrozumiały” CZ — zgodził się. Nic też dziwnego, że gdy ostatecznie rozpoczęto trzecią „decydującą kombatnic” o mechanizacji — robotniczy z Odlewni w Skarżysku są już nieco nieufni, pomimo wprowadzenia

wych odlewni. Ich ślamazarność i bezduśny stosunek do żywej, ważnej sprawy postępu technicznego spowodowały powolne tempo mechanizowania przedsiębiorstw.

Leż w równej mierze ponosi za to odpowiedzialność CZ. Nie przyniesie bowiem rezultatów system formalnej jedynie kontroli, przeprowadzonej raz na kwartał i ograniczającej się do ogólnikowych sprawozdań, ani okresowe, gruntowne „mnicie głowy”, ani ustępliwość i pobłażanie, że „teraz damy wam spokój, a jak wykonacie plan, to zabierzemy się do mechanizacji”.

Właśnie CZ powinien drogą systematycznej i konkretnej kontroli wykonania poszczególnych prac, drogą pomocy w przełamaniu drobnych, ale istotnych trudności, pomagać podległym zakładom. A gdy zajdzie potrzeba — znaleźć argumenty dla przekonania kierownictwa zakładów, że wykonanie zaleceń dotyczących mechanizacji jest ich obowiązkiem, który należy wykonywać nie tylko w wolnych chwilach, kiedy nie ma „ważniejszych” zajęć.

Robotnik jest zainteresowany w mechanizacji, a tym samym w podnoszeniu wydajności pracy, bo oznacza to równocześnie ulżenie pracy i poprawę jego sytuacji materialnej. Zakład jest zainteresowany w mechanizacji, gdyż oznacza to wzrost produkcji, obniżenie kosztów własnych — oznacza lepsze wykonywanie planów.

A to są sprawy ważne.

### Remonty ciągników i maszyn rolniczych

(f) Naprawę ciągników, maszyn i sprzętu rolniczego, który będzie użyty w pracach wiosennych, zakończyły ostatnio załogi POM-ów: we Wrześni, woj. poznańskim, Niegłosach, woj. warszawskim, Rawie Mazowieckiej, Piotrkowie, Strzelcach i Górczynie w woj. łódzkim oraz załogi kilku POM-ów woj. opolskiego.

Osiągnięcia swoje, załogi POM-ów woj. łódzkiego w poważnej mierze zawdzięczają dobrze zorganizowanemu międzyzakładowemu współzawodnictwu a przede wszystkim stosowaniu przy remontach radzieckiej organizacji pracy.

W pracy i szkoleniu szczególnie wyróżniła się brigada Frankiewicza z POM Rawa Mazowiecka. Brigada ta została w 100 procent przeszkolona metodą Kowalowa i wyrabia obecnie ponad 130 procent normy. Dzięki oszczędzaniu metali szlachetnych i stali zaoszczędzili oni w czasie remontów ponad 2.500 zł.

Obecnie załogi POM-ów woj. łódzkiego skoncentrowały swe

wysiłki na pracach przy remoncie maszyn w GOM-ach, gdyż dotychczas ośrodki gminne są opóźnione w remontach maszyn potrzebnych do wiosennej kampanii siewnej. Pomoc pracowników POM-ów przyspieszy w znacznym stopniu prace remontowe w GOM-ach.

W woj. szczecińskim pierwszy zakończył przedterminowo remonty ciągników i maszyn siewnych w dniu 5 bm. Państwowy Ośrodek Maszynowy w Trzebiatowie pow. Gryfice.

Współzawodnictwo o jak najszybsze wykonanie zimowych remontów maszyn przyniosło poważne osiągnięcia załozce Gminnego Ośrodka Maszynowego w Plotach, w woj. szczecińskim. GOM ten zameldował pierwszy w województwie o całkowitym zakończeniu remontów maszyn siewnych.

Wśród załogi warsztatu remontowego szczególnie wyróżnili się trzy monterzy — Józef Swobidziak, Tadeusz Słowik i Józef Błąkowski oraz kierownik warsztatu Jan Szafarczyk. (PAP)

### Ogólnopolska konferencja w ZG TPPR w sprawie nauczania języka rosyjskiego

(f) 7 bm. odbyła się w Warszawie zorganizowana przez Centralną Komisję Miedzyorganizacyjną przy ZG TPPR do spraw nauczania języka rosyjskiego, ogólnopolska konferencja, w czasie której podsumowano osiągnięcia 1952 r. i wytyczono drogi dalszej pracy w zakresie organizowania i upowszechniania kursów języka rosyjskiego. Konferencja zgromadziła przedstawicieli Zarządu Głównego i zarządów wojewódzkich TPPR, związków zawodowych, organizacji społecznych, kobiecej i młodzieżowych.

Jak wynika z referatu kierownika wydziału nauczania języka rosyjskiego przy ZG TPPR, Kurkiewicza, społeczeństwo polskie bierze żywy udział w organizowaniu kursach nauki języka rosyjskiego, którego znajomość zbliża nas do narodów ZSRR i pozwala zaznajamiać się z wspaniałymi osiągnięciami ludzi radzieckich.

O powszechnym zainteresowaniu nauką języka rosyjskiego świadczy najlepiej cyfra. W r. 1952 Centralna Komisja Miedzyorganizacyjna planowała uruchomienie 6.068 kursów, uruchomiono zaś 7.367 kursów. Objęły one ok. 125 tys. słuchaczy. Ponadto prowadzono ok. 6 tys. kursów rozpoczętych w roku 1951.

Zapoznając się z radzieckimi metodami pracy dzięki znajomości języka rosyjskiego, otwierając przed robotnikami polskimi drogi do coraz lepszych wyników produkcyjnych.

Np. w woj. rzeszowskiem słuchacze kursu zorganizowanego w Przeworsku, w miejscowej cegielni, zapoznali się z broszurą radzieckich z metodami palacza Duwanowa. Zastosowanie tej metody pozwoliło cegielni wykonać plan roku 1952 w 110 proc. przy równoczesnym uzyskaniu znacznych oszczędności węgla. Słuchacze kursu wiejskiego w Krokowie, pow. Reszel, woj. łódzkiego, czytają i omawiają radzieckie broszury z zakresu agrobiologii. Wiele radzieckich doświadczeń zastosowali oni już w praktyce przy uprawie roślin olejnych i traw szlachetnych.

Obok tych osiągnięć, jakimi TPPR, związki zawodowe i inne organizacje społeczne poszczycić się mogą w popularyzowaniu i organizowaniu nauczania dorosłych języka rosyjskiego, referat i dyskusja wskazywały na szereg istniejących jeszcze niedociągnięć. Do najważniejszych zaliczyć należy brak zainteresowania i opieki nad kursami ze strony administracji niektórych zakładów przemysłowych oraz brak odpowiednio przeszkolonych kadr wykładowców.

Wytyczając dalszą drogę działalności Centralnej Komisji Miedzyorganizacyjnej do Spraw Nauczania Języka Rosyjskiego, konferencja wskazała na konieczność podjęcia na szeroką skalę przedsięwzięcia szkolenia kadr wykładowczych i dalszego zwiększenia ilości kursów, w szczególności w wielkich zakładach przemysłowych. (PAP)

### Nowe książki

Wiktor Hugo: Chłosta. Wybór ptaki. Wyd. „Iskry”, str. 294. Cena zł. 15. Nakład: 10000 egz. Obwoluta i ilustracje Z. Rozwadowskiego.

Ignacy Kraczkowski: Nad arabskimi rekopisami. Kartki ze wspomnień o księgach i ludziach. Przełożył i wstępem opatrzył Ananiasz Żalążkowski. Wyd. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, str. 315. Cena zł. 15.20. Nakład: 3000 egz. Okładkę projektował Henryk Białoskórski.

Paweł Jasienica: Świt słowiańskiego jutra. Wyd. Państwowy Instytut Wydawniczy, str. 392. Cena zł. 15. Nakład: 10000 egz. Okładkę projektował Marek Rudnicki.

Stanisław Szaszczyk: O nauce, jej znaczeniu i organizacji. Wybór pism. Opracował i wstępem opatrzył prof. Bogdan Suchodolski. Wyd. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, str. 379. Cena zł. 15.20. Nakład: 3000 egz. Okładkę graficznie opatrzył Andrzej Rudziński.

Kazimierz Opalek: Hugona Kołłątaja poglądy na państwo i prawo. Wyd. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, str. 268. Cena zł. 13.25. Nakład: 1500 egz. Okładkę projektował Jerzy Jaworowski.

Wiktor Woroszyński: Trzy poematy. Wyd. „Iskry”, str. 82. Nakład: 3400 egz. Okładka i opracowanie graficzne: Stanisław Töpfer.

# SZACHY

ZADANIE „A” Nr 52  
L. Łosyński i E. Ruchlis



GAMBIT BENONI

Grany na X Olimpiadzie w Helsinkach w 1952 r.

Białe: Smyslow (ZSRR) Czarnie: Schmidt (Niemcy Zach.)  
1. d4 e5 2. d5 d6 3. Sc3 g5 (zwykle grywa się w tym miejscu 3... e6)  
4. e4 G7 5. Sf3 Sf6 6. Ge2 0-0 7. 0-0 Sa6 (czarna nie może grać 7... e6, albowiem po 8. Sd2 białe od razu uzyskują silny nacisk na słabego piona d6) 8. Sd2 Sc7 9. a4 (aby nie dopuścić do b7-b5 po Se4) 9... h5 10. Sc4 G6 11. Gf4 Wb8 12. b3 (białe prowokują do 12... Sh5 13. Gd4 Sf4, ale po 14. Gd3 gróźb, nieprzyjemnie 15. g3 12... Sd7 13. Hd2 15 14. Wd1 f6 (wzręcz samobójstwem wylądował próba wyrzucenia piona przez 14... Gc5 15. Hc3 f6 16. Gb6 Wf7, albowiem po 17. f3 białe uzyskują zwycięski atak na czarnego króla) 15. Sf4 Wf5 (czarne decydują się na ofiarę jakości w zamian za piona i szanse uzyskania silnego centrum) 16. Gf4 Wd5 17. Ge6 - Sze6 18. H:d5 Sf8 19. Sf5 Gb7 (przezwyciężając ponownie po 18... e5) 20. S:e6 H:e6 21. Wf1 H:d5 22. W:d5 Kf7 czarne natychmiast duże szanse na uratowanie partii) 20. S:e6 Hc8 (

Z NOTATNIKA WARSZAWY

Oszczędzamy energię elektryczną

Kierownictwo przemysłu energetycznego w Polsce wydało ostatnio zarządzenie...

Dla mieszkań jednoizbowych ustalono maksymalne zużycie elektryczności na 20 kilowatogodzin...

Dla lokali dwuizbowych w mieszkaniach zimowych tj. od października do marca...

Biorąc pod uwagę specyficzne warunki mieszkaniowe w wielu miastach, wprowadzono pewne ulgi...

Dla izb bez okna, zamieszkałych lub kuchennych, względnie mieszczących się w suterenie...

Celem uzyskania dodatkowych norm, odbiorcy muszą złożyć podanie do właściwego Biura Inksasa...

Zarządzenie to wydatki zostało w trosce o racjonalne gospodarowanie energią elektryczną...

Zarządzenie to wydatki zostało w trosce o racjonalne gospodarowanie energią elektryczną...

Zarządzenie to wydatki zostało w trosce o racjonalne gospodarowanie energią elektryczną...

Zarządzenie to wydatki zostało w trosce o racjonalne gospodarowanie energią elektryczną...

Przedszkola powinny przestrzegać godzin pracy

W przedszkolu przy warszawskich zakładach przemysłu spirytusowego przebywa codziennie około 70 dzieci...

Matki, którym umieszczenie w przedszkolu dziecka umożliwi pracę zawodową...

Wiele zależy od sprzedawcy

— Ja poproszę pół kilograma kaszy, ale przedko...

W sklepie spożywczym MHD nr 220 mieszczącym się w centrum stolicy...

Nasz sklep mieści się w pobliżu dwóch dworców kolejowych i autobusowego...

Wystawę sklepu nr 104 mają i inną zaletę: są codziennie uzupełniane...

Narady sklepowe nie są tu rzadkością. Odczytujemy na nich uwag klientów...

Wypełnienie w porę braków, to podstawa walki o utrzymanie pełnego asortymentu...

Siedemnastoletnia sprzedawczyni Zofia Rybak pochodzi z wsi, z pow. siedleckiego...

Walczy o codzienne wykonywanie planów

Minął styczeń — pierwszy miesiąc czwartego roku planu 6-letniego...

W warszawskich zakładach przemysłowych, na ogół wywiązały się z obowiązku wykonania planowanych zadań...

Podobne wyniki pracy uzyskało wiele warszawskich zakładów przemysłu elektrotechnicznego...

Spośród warszawskich zakładów nie wykonały jednak planów styczniowych...

Przyjaciel i opiekun pracującej kobiety

O pracy rady kobiecej w Zakładach im. Kasprzaka

Kobiety z nawalniał Zakładów Radiowych im. Kasprzaka z dumą spoglądają na proporzec przechodni...

Kobiety z montażu mają zaufanie do swojej przewodniczącej. Złatwiła już przecież wiele spraw...

W Zakładach Radiowych im. Kasprzaka pracuje około 30 procent kobiet...

Kobiety, które przychodzą do pracy często bez żadnego przygotowania do zawodu...

Do wydajniejszej pracy, do podejmowania zobowiązań potrzebują Sadowska zachęcić wszystkie...

Po zamknięciu sklepu

Gdy ostatni klient wychodzi i kończy się sprzedaż, cały personel sklepu nr 220 przy ul. Marszałkowskiej 104 dokonuje przeglądu towarów...

Borkowskiemu towary, które należy uzupełnić

W walce o realizację planu styczniowego, niektóre zakłady jak elektrownia, gazownia...

Natomiast wiele zakładów, chociaż wykonało plan styczniowy z nadwyżką...

W FSO, w pierwszej dekadzie stycznia brak było mobilizacji załogi...

W Fabryce im. Świerczewskiego, w styczniu były dane wszystkie ku temu, aby produkcję wykonywać rytmicznie...

Pierwsze dni lutego przyniosły poprawę

W Fabryce im. Świerczewskiego, w styczniu były dane wszystkie ku temu, aby produkcję wykonywać rytmicznie...

Trzeba pamiętać, że zapewnienie rytmicznej pracy działów produkcyjnych zakładu...

Przygotowanie sprzętu i materiałów budowlanych, prace nie ulegają zahamowaniu...

Przygotowanie sprzętu i materiałów budowlanych, prace nie ulegają zahamowaniu...

Przygotowanie sprzętu i materiałów budowlanych, prace nie ulegają zahamowaniu...

Przygotowanie sprzętu i materiałów budowlanych, prace nie ulegają zahamowaniu...

Przedszkola powinny przestrzegać godzin pracy

W przedszkolu przy warszawskich zakładach przemysłu spirytusowego przebywa codziennie około 70 dzieci...

Matki, którym umieszczenie w przedszkolu dziecka umożliwi pracę zawodową...

Praca załóg warszawskich zakładów przemysłowych w pierwszych dniach lutego jest na ogół bardziej rytmiczna...

Kiedy przed godziną 6-tą przyszedł na budowę Julian Swiderski, było zupełnie pusto...

Nieprzerwana praca mimo mrozu i śniegu

Ruszyli betoniarki, przetrabiając cementową mękę i piasek na zaprawę...

Sukcesy sprzedających budowniczych MDM

Wielu przodowników pracy z MDM-u skierowano obecnie na budowy innych osiedli mieszkaniowych stolicy...

Mimo przerzucenia części najeńszych budowniczych na inne osiedla, budowa dalszych fragmentów MDM-u bez przerwy posuwa się naprzód...

W trosce o warunki domowe

15-letnia córka Henryki Bomert z placem przyszła do fabryki...

Przedstawicielki rady kobiecej były w mieszkaniu Bomert. Henryka Bomert może być na prawdę spokojna...

Brak dokumentacji opóźnia wykonanie sklepów

Dziś w Warszawie

TEATRY

Ateneum — „Sprawa rodzinna” — g. 15.30, 17.45, 20.15

Prace bez mank i superat

Przez cztery lata Olga Piechocka, kierowniczka sklepu MHD nr 5 przy ulicy Puławskiej...

Praca bez mank i superat

Przez cztery lata Olga Piechocka, kierowniczka sklepu MHD nr 5 przy ulicy Puławskiej...

Praca bez mank i superat

Praca bez mank i superat

Praca bez mank i superat

Praca załóg warszawskich zakładów przemysłowych w pierwszych dniach lutego jest na ogół bardziej rytmiczna...

Kiedy przed godziną 6-tą przyszedł na budowę Julian Swiderski, było zupełnie pusto...

Nieprzerwana praca mimo mrozu i śniegu

Ruszyli betoniarki, przetrabiając cementową mękę i piasek na zaprawę...

Sukcesy sprzedających budowniczych MDM

Wielu przodowników pracy z MDM-u skierowano obecnie na budowy innych osiedli mieszkaniowych stolicy...

Mimo przerzucenia części najeńszych budowniczych na inne osiedla, budowa dalszych fragmentów MDM-u bez przerwy posuwa się naprzód...

W trosce o warunki domowe

15-letnia córka Henryki Bomert z placem przyszła do fabryki...

Przedstawicielki rady kobiecej były w mieszkaniu Bomert. Henryka Bomert może być na prawdę spokojna...

Brak dokumentacji opóźnia wykonanie sklepów

Dziś w Warszawie

TEATRY

Ateneum — „Sprawa rodzinna” — g. 15.30, 17.45, 20.15

Wzorowa budowa

Na Grochowie praca idzie planowo i sprawnie

Był mroźny, wczesny ranek. Po śniegu, który w nocy przysypał mury nie pozostało prawie śladu...

Kiedy przed godziną 6-tą przyszedł na budowę Julian Swiderski, było zupełnie pusto...

Nieprzerwana praca mimo mrozu i śniegu

Ruszyli betoniarki, przetrabiając cementową mękę i piasek na zaprawę...

Sukcesy sprzedających budowniczych MDM

Wielu przodowników pracy z MDM-u skierowano obecnie na budowy innych osiedli mieszkaniowych stolicy...

Mimo przerzucenia części najeńszych budowniczych na inne osiedla, budowa dalszych fragmentów MDM-u bez przerwy posuwa się naprzód...

W trosce o warunki domowe

15-letnia córka Henryki Bomert z placem przyszła do fabryki...

Przedstawicielki rady kobiecej były w mieszkaniu Bomert. Henryka Bomert może być na prawdę spokojna...

Brak dokumentacji opóźnia wykonanie sklepów

Dziś w Warszawie

TEATRY

Ateneum — „Sprawa rodzinna” — g. 15.30, 17.45, 20.15

Obok muruje brygada Władysława Niemcewicza, która zobowiązała się do wyrobienia wszystkich cwiartek i połówek cegły...

Kiedy przed godziną 6-tą przyszedł na budowę Julian Swiderski, było zupełnie pusto...

Nieprzerwana praca mimo mrozu i śniegu

Ruszyli betoniarki, przetrabiając cementową mękę i piasek na zaprawę...

Sukcesy sprzedających budowniczych MDM

Wielu przodowników pracy z MDM-u skierowano obecnie na budowy innych osiedli mieszkaniowych stolicy...

Mimo przerzucenia części najeńszych budowniczych na inne osiedla, budowa dalszych fragmentów MDM-u bez przerwy posuwa się naprzód...

W trosce o warunki domowe

15-letnia córka Henryki Bomert z placem przyszła do fabryki...

Przedstawicielki rady kobiecej były w mieszkaniu Bomert. Henryka Bomert może być na prawdę spokojna...

Brak dokumentacji opóźnia wykonanie sklepów

Dziś w Warszawie

TEATRY

Ateneum — „Sprawa rodzinna” — g. 15.30, 17.45, 20.15

rownictwo robót. Na grochowskiej budowie Nr 1 każdy robotnik zna swoje zadania...

Kiedy przed godziną 6-tą przyszedł na budowę Julian Swiderski, było zupełnie pusto...

Nieprzerwana praca mimo mrozu i śniegu

Ruszyli betoniarki, przetrabiając cementową mękę i piasek na zaprawę...

Sukcesy sprzedających budowniczych MDM

Wielu przodowników pracy z MDM-u skierowano obecnie na budowy innych osiedli mieszkaniowych stolicy...

Mimo przerzucenia części najeńszych budowniczych na inne osiedla, budowa dalszych fragmentów MDM-u bez przerwy posuwa się naprzód...

W trosce o warunki domowe

15-letnia córka Henryki Bomert z placem przyszła do fabryki...

Przedstawicielki rady kobiecej były w mieszkaniu Bomert. Henryka Bomert może być na prawdę spokojna...

Brak dokumentacji opóźnia wykonanie sklepów

Dziś w Warszawie

TEATRY

Ateneum — „Sprawa rodzinna” — g. 15.30, 17.45, 20.15

Prace bez mank i superat

Przez cztery lata Olga Piechocka, kierowniczka sklepu MHD nr 5 przy ulicy Puławskiej...

Praca bez mank i superat

Przez cztery lata Olga Piechocka, kierowniczka sklepu MHD nr 5 przy ulicy Puławskiej...

Praca bez mank i superat

Praca bez mank i superat

Praca bez mank i superat

